

Krystyna Bezubik

"Eliza Orzeszkowa : trwanie, pamięć, historia", Barbara Noworolska, Białystok 2005 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 100/4, 205-211

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ratury, jest sztuką językowej ewokacji. Powoływaniem do intencjonalnego istnienia różnych elementów i aspektów tekstu. Pojawia się tam, gdzie w wypowiedzi przeważa funkcja ewokatywna języka. [...] Wraz z umniejszaniem się ewokatywnej funkcji języka zanika także poezja” (WSN-2, 38). Uczony dostrzega, jak dalece sprzężone ze sobą są drogi myślowe, którymi dochodził przez lata do uchwycenia związku między istotą poezji jako sztuki słowa wraz z jej intencjonalnym światem wartości a życiem. Okazało się, że do jej natury należą na równi owe cztery aspekty, które posłużyły za narzędzia opisu: „Przekraczanie granic następuje jakby z wnętrza wartości bliskich podmiotowi mówiącemu, a także autorowi dzieła. O ile ewokacja i konflikt są cechami dotyczącymi istoty poezji, to przekraczanie granic i nacechowanie aksjologiczne wskazują na jej cel i funkcje w życiu człowieka” (WSN-2, 40).

Na koniec trzeba jeszcze raz (wspomniałam o tym w przypisie 1) podkreślić szczególnie i od wczesnych lat osiemdziesiątych nie słabnącą rolę środowiska badawczego związanego z wyrazistym i istotnym dla przyszłości humanistyki nurtem literaturoznawstwa spod znaku aksjologii. Jego dorobek stanowi tło dla obu tutaj omówionych książek. Środowisko to wytworzyło się wokół zainicjowanego w 1982 r. przez prof. Stefana Sawickiego i organizowanego przez Katedrę Teorii Literatury Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (obecnie pod kierownictwem prof. Andrzeja Tyszczyka) cyklu ogólnopolskich konferencji aksjologicznych (V Konferencja Aksjologiczna odbyła się jesienią 2007), a od 1986 r. również wokół wydawanej także z inicjatywy i pod redakcją Sawickiego przez wydawnictwa KUL serii „Literatura w Kręgu Wartości”. Oprócz wspomnianej (zob. przypis 1) publikacji z materiałami konferencji „założycielskiej” oraz dwóch książek tu recenzowanych ukazało się w tej serii, jak dotąd, jeszcze pięć pozycji – dwie autorskie: Andrzeja Tyszczyka *Estetyczne i metafizyczne aspekty aksjologii literackiej Romana Ingardena* (Lublin 1993) i Jadwigi Puzyniny *Słowo – wartość – kultura* (Lublin 1997), oraz trzy tomy zbiorowe: *Problematyka aksjologiczna w nauce o literaturze* (red. S. Sawicki, A. Tyszczyk. Lublin 1992), *Interpretacje aksjologiczne* (red. W. Panas, A. Tyszczyk. Lublin 1997), *Wartość i sens. Aksjologiczne aspekty teorii interpretacji* (red. A. Tyszczyk, E. Fiała, R. Zajączkowski. Lublin 2003). W druku znajduje się kolejny tom zbiorowy, będący tym razem plonem V Konferencji Aksjologicznej *Prawda w literaturze* i dedykowany profesorowi Stefanowi Sawickiemu z okazji 80 rocznicy jego urodzin. Widać wyraźnie, że seria kontynuowana jest z tą samą co zawsze inwencją i energią.

Elżbieta Feliksiak
(Uniwersytet w Białymstoku –
University of Białystok)

Abstract

The text is an insightful report on two books by Stefan Sawicki included under the common title *Wartość – sacrum – Norwid* (*Value – sacrum – Norwid*). It is performed from the perspective of an axiological theory of poetry (literature) projected by Sawicki against the achievements of the academic community centered around the author at the Catholic University of Lublin.

Barbara Noworolska, ELIZA ORZESZKOWA. TRWANIE, PAMIĘĆ, HISTORIA. (Recenzenci: Stanisław Fita, Elżbieta Feliksiak). Białystok 2005. Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, ss. 302.

Dorobek literacki Elizy Orzeszkowej interesuje badaczy głównie ze względu na swój charakter ideologiczny, występowanie hasel pozytywistycznych, a także stopniowe odchodzenie pisarki od ograniczeń twórczości tendencyjnej. Książka Barbary Noworolskiej na tle dotychczasowych badań wyróżnia się tym, że ujmuje całościowo te dzieła Orzeszkowej,

które zostały poświęcone problematyce szlacheckiej. Autorka wyodrębnia trzy podstawowe zagadnienia i omawia je w szerokim kontekście historycznym, a także filozoficzno-kulturowym. Przywołuje zarówno powieści Orzeszkowej, jak i jej twórczość publicystyczną.

W rozdziale wstępnym (*Spoleczeństwo polskie na ziemiach włączonych do cesarstwa rosyjskiego*) Noworolska przedstawia sytuację polityczną ziem polskich pod zaborem rosyjskim. Z jednej strony, przypomina o represjach rządu carskiego stosowanych wobec Polaków (konfiskata majątków, zsyłki na Syberię), z drugiej – wskazuje przyczyny niemożności przystosowania się szlachty do wymogów Rosji carskiej. Twierdzi, że liczne prześladowania, dotyczące głównie tę warstwę, były w dużej mierze spowodowane obawą rządu rosyjskiego przed jej liczebnością. Natomiast „Polakom było szczególnie trudno przystosować się do wymogów państwa o władzy absolutnej, gdyż tradycja demokracji była silnie zakorzeniona w historii Rzeczypospolitej” (s. 11). Również podejście obu państw do religii badaczka zalicza do czynników utrudniających porozumienie. Przypomina, że Rzeczypospolitą można było określić mianem kraju wielowyznaniowego, kraju tolerancji religijnej, podczas gdy w Rosji panowała jedna religia państwowa – prawosławie. Dlatego liczne represje dotyczyły Kościoła katolickiego.

Przedstawiając te fakty, Noworolska powołuje się na prace historyczne, a także pamiętniki Franciszka Karpińskiego i wspomnienia Orzeszkowej. Dzięki temu uzyskuje bogaty i autentyczny obraz sytuacji politycznej ziem zaboru rosyjskiego. Jednak niedosyt czytelnika może budzić brak głębszej analizy porównującej pozycję Kościoła katolickiego i Cerkwi prawosławnej pod zaborem rosyjskim. Badaczka zaledwie sygnalizuje ten problem, skupiając swoją uwagę na Kościele katolickim. Również w dalszych rozdziałach książki kwestia kulturowania religii prawosławnej na terenach zaboru rosyjskiego prawie nie istnieje, co zubaża interpretację.

Omawiany rozdział Noworolska kończy tezą o podwójnym rodowodzie haseł pozytywistycznych. Jak twierdzi, na ich powstanie złożyły się wpływy zarówno filozofii zachodnioeuropejskiej, jak i tradycji polskiego oświecenia.

W rozdziale *Trwanie dworu* autorka przedstawia sytuację dworu polskiego w czasach zaborów na podstawie powieści Orzeszkowej *Na prowincji*, *Eli Makower* i *Nad Niemnem*. Przywołuje bogaty kontekst historyczny, aby ukazać, w jakim stopniu te dzieła opisują rzeczywistą sytuację na kresach. Ponadto wskazuje ślady oddziaływania *Pana Tadeusza* w powieściach *Na prowincji* i *Nad Niemnem*. Badaczka uważa, iż „Na to, że pisarka odwołuje się do [...] tradycji *Pana Tadeusza* zapewne nie bez wpływu był i ten fakt, że utwór Mickiewicza w technice pisarskiej wykazywał wyraźne pokrewieństwa z powieścią” (s. 43). (Stawiając tę tezę, Noworolska nawiązuje do poglądów Kazimierza Wyki.) Dlatego epopeja Mickiewiczowska mogła być dla Orzeszkowej wzorem powieści przedstawiającej naród w momencie przełomowym. A „taką powieścią ma być właśnie *Na prowincji*” (s. 42) – pierwszy omawiany przez autorkę wczesny utwór Orzeszkowej.

Noworolska w ciekawy sposób interpretuje podwójne motto tej powieści: *Pieśń kołodzieja* oraz fragment wypowiedzi Benjamina Franklina. Wskazuje na pesymistyczno-optimistyczną wymowę motta, wynikającą z tego, że *Pieśń kołodzieja* odsyła do średniowiecznych tańców śmierci, a słowa Franklina udowadniają, że dzięki pracy można odzyskać nawet niepodległość. To współistnienie optymizmu i pesymizmu Noworolska dostrzega w całym analizowanym utworze. Pesymizm łączy się dla niej przede wszystkim z opisem Adampola i codziennych problemów jego mieszkańców, natomiast optymizm wypływa z działalności Orlickiego, Topolskiego, a także proboszcza.

Dużo miejsca poświęca badaczka zrelacjonowaniu przedsięwzięć inicjowanych przez bohaterów powieści (założenie szpitala, plany utworzenia biblioteki parafialnej). Są one istotne, ponieważ nawiązują do haseł pracy organicznej i pracy u podstaw, równocześnie zaś, jak stwierdza Noworolska, powodują przełamanie stagnacji, a mieszkańcom prowincji przynoszą nie tylko materialną korzyść, ale również nadzieję na odzyskanie wolności. Ponadto badaczka zwraca uwagę, że inicjatywy podejmowane przez bohaterów powieści były realne

w tamtejszej sytuacji politycznej, np. projekt otwarcia biblioteki „miał swoją tradycję na ziemiach będących pod wpływem kultury wileńskiej” (s. 53). Co więcej, w działalności Bolesława Topolskiego dostrzega Noworolska oddziaływanie myśli oświecenia. Udowadnia, że decyzja tego bohatera o uwłaszczeniu chłopów wynikała z polskich tradycji tej epoki, a nie była spowodowana nakazem carskim. Również wyidealizowany, wręcz sielankowy opis Topolina ma swój rodowód w literaturze oświeceniowej – w *Mikołaja Doświadczynskiego przypadkach*.

Następnie analizowana w recenzowanej pracy książka to powieść *Eli Makower*, którą badaczka zalicza do nurtu prozy szlacheckiej, gdyż – jak stwierdza – postać Żyda Makowera nie jest pierwszoplanowa, a Orzeszkowa poświęca jej tyle samo uwagi, co swoim bohaterom szlacheckim. Ponadto tytuł drugiej części powieści (*O ziemię*) wskazuje na problematykę niezwykle istotną dla szlachty polskiej.

Eli Makower interesuje Noworolską zarówno ze względu na budowę, użyty przez pisarkę język ezopowy, jak i temat: przedstawienie wad szlachty polskiej i potraktowanie walki o ziemię jako formy nowego patriotyzmu; a także zwrócenie uwagi na możliwość współpracy z narodem żydowskim. Ciekawa w wywodzie badaczki jest analiza „typów” przywiązania do ziemi. Noworolska dostrzega, że u Orzeszkowej więź emocjonalna z obszarem geograficznym to coś rodzącego się instynktownie poza świadomością bohaterów. Zaznacza jednak przy tym, iż wykształcenie postaci wpływa na pogłębienie tej więzi z ziemią, a także daje możliwość zrozumienia jej. „Czynnik fizyczny, naturalna więź ze środowiskiem przyrodniczym jest więc wzmacniana, a nie osłabiona przez rozwój kulturalny jednostki i narodu” (s. 65). Dlatego właśnie podstawowe hasła pozytywistyczne są formą walki o utrzymanie świadomości narodowej. Co więcej, przywiązanie do ziemi umożliwia lepsze kontakty ze społecznością żydowską.

Następnie badaczka przechodzi do omówienia *Nad Niemnem* jako powieści realistycznej. Nawiązując do monografii Kazimierza Wyki *Pan Tadeusz. Studia o tekście*, poszukuje w utworze nie tylko tego, co typowe, ale także podobieństwa do innych dzieł literackich. Odnajduje je w charakterystyce postaci (głównie Emilii Korczyńskiej, panny Teresy, Orzełskiego), odsyłającej do tradycji satyry oświeceniowej, a także do komedii Molierowskiej. Natomiast „Do sytuacji typowych, celowo podkreślanych, należy przede wszystkim sytuacja gospodarstwa szlacheckiego na ziemiach włączonych do Rosji, podległego obciążeniom podatkowym i kontrybucji, a równocześnie przystosowującego się do korzystania z pracy najemnej w wyniku uwłaszczenia” (s. 78). Do tej kategorii Noworolska zalicza również sytuację przeludnionego zaścianka. Dlatego idea współpracy między dworem a zaściankiem nabiera cech realności i okazuje się dobrym rozwiązaniem, mogącym przynieść korzyści ekonomiczne obu stronom, a także szansę na wzmocnienie więzi z czasów powstania styczniowego.

Najciekawsza w opisie tej powieści wydaje się analiza świąt, które pojawiają się na wstępie i w finale utworu. Autorka wysuwa hipotezę, że świętem początkowym są Zielone Świątki. Swoją opinię opiera na wyraźnie zaznaczonym w powieści nastroju radości. Przypomina, że święto to przynosi nadzieję i dlatego „Dzień Zesłania Ducha Świętego otwierający powieść ma wyraźny wpływ na interpretację utworu. Program porozumienia między Korczynem a Bohatyrowiczami uzyskuje przez to rangę najwyższą. Staje się programem łączącym ludzi. Programem o wymiarze *sacrum*” (s. 97). Ponadto Zielone Świątki otwierają zwykłą część roku kościelnego, co według interpretacji Noworolskiej podkreśla, że i dla szlachty właśnie zaczyna się okres zwykły, okres ciężkiej pracy i walki o ziemię. Druga uroczystość (najprawdopodobniej Matki Boskiej Zielnej) towarzyszy weselu Elżuni.

Noworolska uważa, że pojawienie się obu świąt w powieści wprowadza czas cykliczny, nadaje utworowi charakter sakralny. Natomiast brak nazw świąt, a także opisu uroczystości ślubnej, wiąże z sytuacją Kościoła pod zaborem rosyjskim, szczególnie trudną na kresach. Wysnuwa wniosek, że „Lepiej jest nie opisywać nabożeństwa [...], gdyż w ten sposób nie ściągnie się na parafię uwagi władz i jakichś prześladowań” (s. 102).

Mimo wielu ciekawych konstatacji badaczki zastrzeżenia czytelnika może budzić schematyczne potraktowanie tematu dworu polskiego (charakterystyczne dla całej rozprawy). Noworolska pisze wyłącznie o dworze borykającym się z problemami finansowymi, zmagającym się z losem, by przetrwać. Zdaje się nie dostrzegać, że w omawianych przez nią powieściach Orzeszkowej kwestia ta jest zdecydowanie bardziej skomplikowana. Nie wszyscy bohaterowie chcą walczyć o ziemię, nie wszystkie dwory mają kłopoty finansowe. Noworolska omawia tylko jeden aspekt poruszanego problemu, przez co nie wnosi niczego nowego do dotychczasowych badań.

Druga część tego rozdziału, zatytułowana *Pamięć Edenu*, została poświęcona roli natury w powieściach Orzeszkowej. Badaczka rozpoczyna swój wywód od omówienia XVIII- i XIX-wiecznych poglądów na naturę i jej wpływ na człowieka, a dodatkowo przypomina o istotności badań przyrodniczych w okresie postyczeniowym. Konieczność tego wstępu jest motywowana ujawnianiem się w twórczości Orzeszkowej śladów myśli m.in. Herberta Spencera (dotyczących użyteczności), Henry'ego Thomasa Buckle'a (wpływ obszaru geograficznego na człowieka), Victora Hugo (ogród jako próba stworzenia ziemskiego raju oddanego we władanie kobiety), a także wspólnego przedstawicielom pokolenia pozytywistów zainteresowania naukami przyrodniczymi i nadawania im wysokiej rangi. Noworolska tezy swoje ilustruje przywołując zarówno powieści Orzeszkowej (*Na prowincji*, *Nad Niemnem*), jak i jej artykuł *Ogrody owocowe*. Zwraca uwagę na istnienie w twórczości grodzieńskiej samotnicy dwóch „typów” przyrody: należącej do człowieka i dzikiej. Pierwsza, odpowiednio zagospodarowana, powinna przede wszystkim być użyteczna. W tym punkcie rozprawy badaczka kładzie nacisk na występowanie sadów w *Nad Niemnem* i na korzyści, jakie wiąże z nimi pisarka w artykule *O ogrodach i sadach*. Orzeszkowa stara się dowodzić, że nawet „drobne z pozoru działania zsumowane przyniosą poprawę i losów rodziny, i społeczeństwa” (s. 112). Noworolska konstatuje również, że obrazy bujnej przyrody stanowią kontrast z opisem kłopotów finansowych mieszkańców dworów. Według badaczki takie zestawienie podkreśla zębny wpływ polityki caratu, gdyż to nie ziemia (żywna przeciw) uniemożliwia ludziom zapewnienie sobie spokojnego bytu materialnego, lecz siła zewnętrzna – działalność zaborcy. Ponadto Noworolska wskazuje na zgodność zapisu powieściowego z realiami historycznymi. Stwierdza: „Orzeszkowa nie straszy regresem, pokazuje go na przykładach drobnych, ale wyraźnych, konkretnych. Równocześnie tworzy program przewycięzania trudności. Będzie nim realizacja solidarności społecznej przedstawiona na przykładzie Korczyna i Bohatyrowicz” (s. 114).

Natomiast we fragmentach książki poświęconych opisowi przyrody dzikiej ciekawa wydaje się konstatacja badaczki, że „w twórczości autorki *Nad Niemnem* natura nie jest w opozycji do kultury dworu i zaścianka, ale stanowi ich naturalne przedłużenie” (s. 116). Świadczyłyby o tym występujące w opisie puszczy otaczającej grób Jana i Cecylii metafory i porównania, które odwołują się do świata cywilizacji. Puszcza nadniemeńska interesuje Noworolską również jako sanktuarium poświęcone poległym powstańcom. Do opinii na temat obrazu Mogiły zawartych w dotychczasowych opracowaniach (Jerzego Cieślakowskiego, Józefa Bachorza) Noworolska dodaje, że „w puszczańskim katedrze przyroda odprawia nieustające nabożeństwo za poległych” (s. 117), na co wskazywałyby wyróżnione przez nią sformułowania, a także kolorystyka tego fragmentu utworu.

Niemen, jako kolejny element dzikiej przyrody w powieści *Nad Niemnem*, zostaje przez badaczkę omówiony w kontekście literackiej tradycji ukazywania rzek polskich i litewskich. Autorka przypomina, że tym pierwszym przypisywano istotny walor ze względu na ich rolę ekonomiczną, a także dlatego, że stanowiły one naturalne granice kraju. Szczególne znaczenie nadano Wiśle, która po rozbiorach stała się symbolem ojczyzny, z czasem zaś nabrała cech *sacrum*. Natomiast rzeki litewskie, według przywołanego sądu Aleksandra Brücknera, miały „znamię świętości od czasów najdawniejszych” (s. 122). Zdaniem Noworolskiej, Orzeszkowa nawiązuje do zwyczaju ukazywania Niemna jako rzeki domowej, gdyż jest on w powieści równocześnie drogą do domu, źródłem utrzyma-

nia, domem, jak też szlakiem handlowym. Ponadto badaczka zwraca uwagę na przedstawioną w *Nad Niemnem* więź łączącą społeczeństwo z rzeką. Co więcej, rzeka ta „spełnia trzy ważne funkcje – przede wszystkim utrwała historię i kulturę w pamięci ludzi i kolejnych pokoleń, po wtóre, uświadamia sens cywilizacji i wreszcie pozwala rozgraniczyć swój – obcy” (s. 129).

Opis pól i wiążącej się z nimi pracy na roli jest kolejnym elementem powieści *Nad Niemnem*, którym zajmuje się badaczka. Zauważa ona podobieństwo myśli Orzeszkowej i poglądów Norwida, gdyż – jak twierdzi – praca jest u tych twórców jednym ze sposobów samorealizacji człowieka i łączy się ze światopoglądem religijnym. Zdaniem Orzeszkowej, „Żniwa, praca na roli uzmysławiają człowiekowi ścisły związek nieba i ziemi” (s. 134). Jednak, inaczej niż u Norwida, w twórczości pisarki nie ma zaznaczonej opozycji kultura–natura. Otóż badaczka stwierdza, że Orzeszkowa wydaje się przeciwna nie tyle cywilizacji, co takiemu jej rozwojowi, który nie oswaja natury, nie jest zgodny z jej prawami, ale działa na przekór niej i człowiekowi. W takim podejściu do cywilizacji Noworolska dostrzega wpływ przesłania biblijnego. Również historia Jana i Cecylii zostaje przez autorkę omówiona w kontekście *Pisma Świętego*. W losach bohaterów tej legendy widzi badaczka powtórzenie roli Adama i Ewy, a także Izaaka i Rebeki. Dlatego radość, którą w powieści przynosi praca, łączy się z takim przekonaniem: „Skoro istniał prawdziwy raj, możliwe jest wypracowanie drugiego, w którym człowiek nie będzie gościem, ale gospodarzem idealnego ogrodu” (s. 141).

Optymistyczna wymowa *Nad Niemnem* została tu przeciwstawiona powieści *Bene nati*. Pesymizm tej książki wiąże się, według Noworolskiej, z ograniczeniami szlachty zaściankowej, które w dużej mierze są konsekwencją sytuacji historycznej przynoszącej „zło nie tylko jednostkom, ale i całym grupom społecznym” (s. 149).

W dalszej części wywodu badaczka przywołuje *Dwa bieguny*, *Australczyka* i *Ad astra* jako utwory ukazujące realizację lub wcielenie w życie hasła pozytywistycznych. Zauważa, że mała popularność *Australczyka* mogła wynikać z przesłania powieści, nakazującego trwać cierpliwie przy ziemi, „nieść krzyż razem z innymi i ofiarować swe siły z taką tylko wiarą, że cierpienie jest drogą zbawienia. Zabrakło w powieści przesłania Ernesta Renana, że jest także motorem rozwoju, bodźcem do doskonalenia się i nowych inicjatyw” (s.160–161). Zabrakło również optymizmu *Nad Niemnem*. Według Noworolskiej główna idea *Australczyka* nie była także zgodna z realiami ekonomicznymi, gdyż program trwania na swojej ziemi nie mógł konkurować z możliwością zatrudnienia stwarzaną przez rozwijający się przemysł w Królestwie.

Kolejny rozdział – *Naród, państwo, patriotyzm*, stanowi kompilację dwóch wcześniejszych prac Barbary Noworolskiej: *Myśli Elizy Orzeszkowej na tle poglądów epoki* („Zeszyty Naukowe FUW w Białymstoku” z. 44. Humanistyka, t. 7 (1984)) i *Patriotyzm pozytywny* („Człowiek i Środowisko” 1984, nr 7). W rozdziale tym autorka opiera się głównie na artykule Orzeszkowej *Patriotyzm i kosmopolityzm*. Przedstawia poglądy pisarki na tle myśli pozytywistycznej m.in. Mściława Godlewskiego, Bolesława Prusa, Aleksandra Świętochowskiego. Zauważa, że wspólnym elementem postrzegania narodu przez Orzeszkową i wychowanków Szkoły Głównej było widzenie go jako „wspólnoty duchowej i terytorialnej” (s. 172), z tym że jedynie w koncepcji Orzeszkowej życie narodu zaczyna się od rodziny, od rodu bezpośrednio związanego z obszarem geograficznym, z którego ten ród pochodzi. Odwołując się do powieści *Na prowincji* (w wyborze miejsca akcji tego utworu widzi Noworolska wpływ myśli Jeana Jacques’a Rousseau, twierdzącego, że na przykładzie prowincji przedstawić można cały naród), badaczka wskazuje na stopniowe budzenie się świadomego stosunku emocjonalnego bohaterów Orzeszkowej do ziemi i przyrody. Jak pisze, przyroda w twórczości grodzieńskiej samotnicy przynależy do sfery *sacrum*. Ponadto jednoczy ludzi, gdyż staje się wspólnym warsztatem pracy. Pełne zrozumienie tej więzi jest możliwe dzięki wykształceniu. Dlatego u Orzeszkowej „Na naród złożyło się [...]: oswojenie ziemi, trwały z nią związek, wiedza i moralność” (s. 189). Mimo tak silnie zaznaczonego przywiązania do ziemi w poglądach pisarki nie widzi No-

worolska tendencji nacjonalistycznych. Wręcz przeciwnie: powołując się na odpowiednie fragmenty *Patriotyzmu i kosmopolityzmu*, uznaje (za Stanisławem Fita), iż w myśli Orzeszkowej jest miejsce na sympatię do całego ludzkiego świata.

Ponadto badaczka twierdzi, że nie tylko miłość do ziemi zajmuje istotne miejsce w poglądach autorki *Nad Niemnem*. Zaletą jest także znajomość historii i kultury. Ważną funkcję pełni sztuka (poezja, malarstwo) jako nośnik tradycji. Natomiast w pominięciu przez Orzeszkową roli języka w kształtowaniu więzi narodowej badaczka widzi wpływ filozofii Renana, który wskazywał, że Szwajcarzy mówiący różnymi językami tworzą jeden naród. Nie bez znaczenia pozostawał również fakt związania Orzeszkowej z kresami, gdzie językiem dominującym był białoruski. „Pomijanie języka wypływa więc z próby nieodłączania ludu ziem białoruskich i litewskich od tradycji i historii Polski” (s. 197). Za powód przemilczania przez pisarkę roli religii i Kościoła w budowaniu więzi narodowej badaczka ponownie uznaje trudną sytuację Kościoła na kresach. O Kościele „lepiej nie [...] mówić wprost dla jego dobra” (s. 199).

Następnie Noworolska zaznacza, że Orzeszkowa definiuje naród jako finalny etap ewolucji człowieka; państwo natomiast jest integralnie z narodem związane. Badaczka stwierdza, że pisarka kreuje idealny obraz zależności między państwem a narodem, co wydaje się odmienne od poglądów innych twórców pozytywistycznych. Ponadto tym, co ją odróżnia od wychowanków Szkoły Głównej, jest zgoda na cierpienie społeczeństwa, gdyż właśnie cierpienie sprawia, że odradza się więź człowieka z ziemią, i „mobilizuje [...] do przyspieszenia rozwoju. A tym samym do zmniejszenia cierpienia jednostek i narodu” (s. 219).

Jednocześnie z problematyką narodu i państwa omówiony zostaje program patriotyzmu u Orzeszkowej. Noworolska zalicza do najważniejszych jego punktów miłość do ziemi, a także świadomą na niej pracę (w traktowaniu pracy jako obowiązku każdej jednostki należącej do narodu badaczka dostrzega wpływ myśli Kołłątaja). Zaznacza przy tym, że sama miłość do ziemi jest pierwotną formą patriotyzmu, natomiast jego wyższy poziom polega „na zrozumieniu sytuacji i potrzeb społeczeństwa, poznaniu bogactw naturalnych kraju i jego przyrody, a także sił społecznych, by móc je z pożytkiem wykorzystać” (s. 223). Podkreśla – wielokrotnie w badaniach nad epoką wskazywane – przeniesienie sfery *sacrum* z walki o wolność na pracę i działania oświatowe, wspólny pozytywistom kult nauki; a także myślenie o społeczeństwie, o jego przyszłości i rozwoju jako podstawie patriotyzmu.

W ostatnim rozdziale, zatytułowanym *Pamięć i historia*, Noworolska dowodzi, że koncepcja pisarki ma wymowę optymistyczną, gdyż „Dzieje świata są [...] zgodne z realizacją zasady postępu, więc życia i rozwoju” (s. 288). Sprzeciw jednak budzi konstatacja badaczki, iż w twórczości Orzeszkowej można mówić o pojmowaniu historii jako realizacji Boskiego planu. Wydaje się, że Noworolska w swoich rozważaniach pominęła poglądy młodej Orzeszkowej dotyczące rozwoju świata. We wczesnej recenzji dzieła Buckle’a pisarka, wyraźnie zafascynowana poglądami angielskiego filozofa, przyznaje prawom umysłowym wyższość nad prawami moralnymi. Co więcej, stwierdza, że jedynie prawa umysłowe mogą przyczynić się do postępu świata cywilizacji, gdyż prawa moralne są statyczne. Otóż z wywodu Noworolskiej wynika, że według Orzeszkowej moralność w takim samym stopniu przyczynia się do rozwoju świata jak kształcenie umysłu, co jest całkowitym zaprzeczeniem jej wczesnej myśli. Noworolska nie zaznacza, że poglądy pisarki mogły ewoluować, nie wskazuje ewentualnego przejścia, które uzasadniałoby twierdzenie zawarte w rozprawie. W efekcie wywód ten wydaje się nie w pełni wiarygodny.

Badaczka zauważa też, że można mówić o swoistym polonocentryzmie Orzeszkowej, gdyż koncentruje się ona przede wszystkim na historii Polski. Noworolska wyróżnia także najważniejszy, zdaniem pisarki, okres historyczny – czasy ostatnich Jagiellonów. „Są to bowiem dla niej początki integralnej więzi Litwy z Koroną. Tej najgłębszej, płynącej nie tylko z unii personalnej, ale z włączenia się w jedną europejską i chrześcijańską kulturę [...]” (s. 284). Do ciekawszych spostrzeżeń badaczki można zaliczyć zwrócenie uwagi na

istnienie w twórczości Orzeszkowej dwóch mitów: Litwy ostatnich Jagiellonów i potęgi Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Ponadto interesująca jest analiza legendy o Janie i Cecylii, gdyż autorka recenzowanej książki dowodzi, że historię tę można traktować jako pieśń gminną, pełną w dodatku autentyzmu psychologicznego (reakcja króla po odkryciu osady w puszczy).

Badaczka przygląda się także motywowi powstania stycziowego w dziełach Orzeszkowej. Omawia go głównie na podstawie zbioru *Gloria victis* i powieści *Nad Niemnem*. W większości jednak ten fragment recenzowanej książki stanowi powtórzenie znanych interpretacji.

Niestety, historia Polski w ujęciu Noworolskiej okazuje się wyidealizowana. Szczególnie okres panowania ostatnich Jagiellonów jawi się w pracy badaczki wyłącznie jako czas pełnej unii polsko-litewskiej i swobód demokratycznych. Autorka zdaje się nie dostrzegać konfliktów pomiędzy obu narodami ani też ciemnych stron demokracji szlacheckiej. Przez to jej analiza jest jednostronna i schematyczna.

Książka Noworolskiej w dużej mierze porusza tematykę już omówioną, ale równocześnie wnosi nowe, ciekawe treści. Do najważniejszych należy przede wszystkim przedstawienie wpływu myśli oświecenia na twórczość Orzeszkowej. Co więcej, na szczególną uwagę zasługuje niezwykle bogaty kontekst przywołany przez badaczkę. Sięga ona zarówno do myśli filozofów zachodnioeuropejskich, jak i do rodzimego pozytywizmu. W odpowiednich fragmentach pracy cytuje pisma Renana, Buckle'a, Prusa, Świętochowskiego i wielu innych, a także pomniejsze utwory Orzeszkowej. Ponadto rozważana problematyka jest pokazana na tle wydarzeń historycznych, dzięki czemu badaczka może unaocznić autentyzm tematyki poruszanej przez grodzieńską samotnicę. Niestety, praca ta nie jest wolna od słabości. Autorka nie ustrzegła się schematyzmu i zbyt rzadko zdaje się wychodzić poza hasła pracy u podstaw i pracy organicznej. Zastrzeżenie budzi również, jak wskazywałam wcześniej, ujęcie tematu dworu polskiego, religijności, a także historii Polski.

Książce zabrakło opracowania redakcyjnego, co wpłynęło na pewną chaotyczność wводу. To wrażenie chaosu jest dodatkowo potęgowane przez dygresyjność wypowiedzi. Główny wątek często gubi się w zgromadzonym przez badaczkę materiale kontekstowym. Do minusów tej pracy można zaliczyć również brak bibliografii końcowej. Jednak książka nie jest pozbawiona wartości merytorycznej i może być przydatna zarówno dla badaczy twórczości Orzeszkowej, jak i osób zainteresowanych tłem historyczno-kulturowym epoki.

Krystyna Bezubik

(Instytut Badań Literackich PAN – Institute
of Literary Research of the Polish Academy
of Sciences, Warsaw)

Abstract

The review discusses Barbara Noworolska's book devoted to the three fundamental problems of Eliza Orzeszkowa's prose, which are estate duration, patriotism, and history.

Beata Utkowska, POZA POWIEŚCIĄ. MAŁE FORMY EPICKIE REY-MONTA. Kraków (2004). Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, ss. 466, 2 nlb.

Powód, dla którego Beata Utkowska zajmuje się małymi formami prozatorskimi autora słynącego z epiki powieściowej, wydaje się oczywisty. Utworów tego rodzaju jest w dorobku Reymonta bardzo dużo, a ich istnienie coraz bardziej zaciera się w świadomości czytelnika. Rzeczywiście, 75 napisanych i opublikowanych tekstów, blisko 130 pozostających w rękopisie projektów – to bardzo wiele, choć nieco mniej niż np. w twórczości Adolfa